

Lalik, Tadeusz

"Forntopografiska forskningsmetoder tillämpade på Kumla socken i Närke", O. Lundberg, Uppsala 1951 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 43/1, 134-136

1952

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wianie ludziom świeckim, co stało się zwyczajem w XIV w. Utrudniało to zachowanie postulatów ubóstwa, a kapituła generalna wyraża nadto w r. 1262 istotną obawę, żeby dochód z grangii nie był przywłaszczony przez takiego usamodzielnionego mnicha albo konwersa; tym samym nowy system przy użyciu członków własnego konwentu mógł się okazać mniej rentowny dla klasztoru, niż puszczanie grangii w dzierżawę świeckim.

Nowa gospodarka cysterska zmieniła zupełnie charakter braci konwersów. Przeważna ich część stała się już zbyt liczna. W ten sposób tłumaczy D. bunty konwersów z lat 1302 i 1308 we Flandrii; mają one być wyrazem sprzeciwu konwersów wobec wydzierżawiania grangii ludziom świeckim, a zarazem i protestem przeciw opatom, którzy chcą się ich pozbyć z klasztoru. Wydaje się to możliwe, byłyby to resztki poprzedniego, nieużytecznego już systemu eksploatacji, które broniły się w ten sposób przed nieuchronną likwidacją. Nowe zakony powstałe w XIII w. oraz rozwój miast zabrały cystersom lepszych kandydatów na konwersów rolnych, a pozostali im mało przydatni. D. wnioskuje ostatecznie, że brak konwersów, a zwłaszcza niedostateczna ich dyscyplina, obok zmian w gospodarce cysterskiej przyniosły upadek omawianej instytucji. Ze względu na bardzo kłopotliwe rewolty i lepszą opłacalność systemu dzierżawnego, było to dla zakonu w rezultacie korzystne.

Pozostaje jednak przy omawianiu tego schyłkowego okresu istnienia konwersów, a także i wcześniejszego, nie uwzględniony prawie problem poważnej ich grupy zawodowej występującej w źródłach, mianowicie rzemieślników⁷, a zwłaszcza specjalistów spotykanych bardzo często przy budowie klasztorów. Nie zostały wykorzystane w tym zakresie informacje budowlane zebrane ostatnio w literaturze przedmiotu⁸.

W sumie z wywodami autora trudno się zgodzić. Materiał przedstawiony w tekście rozprawy zdaje się przeczyć nieraz twierdzeniom D., który równorzędnie ze sobą zestawia zjawiska lub ich przyczyny nierównoważne. Praca D. jest próbą wyjaśnienia upadku instytucji konwersów opartą na mylnym założeniu: zamiast doszukać się przyczyn społecznych i gospodarczych zaniku braci konwersów i przedstawić je w sposób rozwojowy, autor stara się narzucić przekonanie, że cystersi sami dążyli do ich zlikwidowania jako elementu niepewnego i niespokojnego. Dzieje konwersów zakonnych na tle systemu gospodarczego klasztorów średniowiecznych pozostają do napisania.

T. Wąsowiczówna

O. Lundberg: *Forntopografiska forskningsmetoder tillämpade på Kumla socken i Närke. Inledning till bebyggelsehistoria. Resume: Methodes. d'investigation en topographie historique et préhistorique appliquées à une com-*

⁷ Znanych np. z L. Dubois: *Histoire de l'abbaye de Morimond, 1851*, którego autor nie uwzględnił w swojej bibliografii.

⁸ M.: *L'Architecture cistercienne*, Paris, 1947.

mune Suédoise (Kumla dans la province de Närke) s. 53—57. Arctos Svecica z 4, Uppsala 1951, s. 57.

Ponieważ szwedzkie przekazy rękopiśmienne pozwalają śledzić osadnictwo dopiero od XIII w., autor podjął próbę ustalenia metod zastępczych dla badań wcześniejszego osadnictwa. Wybór terenu podyktowany został stosunkowo lepszą znajomością rejonu Kumli dzięki zachowaniu się XV-wiecznej księgi parafialnej, wyzyskanej zresztą w dotychczasowych badaniach. Głównym celem L. jest przeprowadzenie chronologizacji osad. Omawiając kolejno znaczenie analizy topograficznej dla uchwycenia pierwotnych osad (tzw. metoda topograficzna badań osadniczych), ustalenie starszeństwa osad drogą znalezienia zależności między typem osady a wielkością jej gruntów (pomysł J. Steenstrupa¹) przy czym starszym nazwom mają odpowiadać większe osady (arytmetyczna metoda toponomastyki), wreszcie analizę porządku, w jakim wymieniane są osady w źródłach (tzw. metoda enumeracji), by po zanalizowaniu znaczenia podziałów administracyjnych przeprowadzić chronologizację osad. Dzieli on je na następujące grupy: 1) osady pierwotne, 2) osady pochodne od tych, 3) pochodne od grupy 1 i 2, 4) powstałe do roku 1450, 5) w latach 1450—1550 i 6) po roku 1550. Ze szczegółów przytoczonych w materiale dowodowym na uwagę zasługuje istnienie w r. 1751 w Kumli śpichrza parafialnego wspólnego dla całego terytorium pod zarządem 24 starców ze wszystkich 6 parafii. Chowano w nim zapasy na okres głodu.

Rozprawka, niewątpliwie interesująca ze względu na próbę nowych rozwiązań metodycznych w oparciu o analizę konkretnego materiału, nasuwa jednak szereg zastrzeżeń, z których tylko ważniejsze znajdują tu miejsce. L. traktuje rozwój osadnictwa na obszarze wybranej przez siebie jednostki osadniczej w sposób oderwany od terenów sąsiednich, co gorsza, nie analizuje właściwie przyczyn, czy to gospodarczych, czy społecznych rozwoju osadnictwa, nie stara się uzasadnić swych wniosków nawet demograficznie. W rezultacie operując materiałem bardzo ograniczonym, głównie ze względu na swe lingwistyczne wykształcenie — toponomastycznym, autor stwarza konstrukcję dedukcyjną, w swym zrébie poprostu ahistoryczną. Tytułem przykładu — trudno dowiedzieć się od niego czegoś więcej o osadach zwanych przezeń pierwotnymi jak to, że są to osady najstarsze, osady z epoki pogańskiej. Jeszcze mniej umiejscowionymi w czasie są osady pochodne od pierwotnych i pochodne od tych pochodnych. Uzasadnieniem ma być typ nazwy, lecz przecież autor sam zaznacza, że trudno mówić o chronologizacji bezwzględnej nazw miejscowych, oraz wielkość gruntów osiedla; tu zdaje się zapominać, że naogół rozgraniczenia między wsiami są rzeczą znacznie późniejszą, a poza tym w zestawieniach na str. 26—7 są zaszeregowane razem tak różne wielkości wsi, że wyciąganie z nich przeciętnej naprawdę niczego uzasadnić nie może. Trudną do przyjęcia jest również teza, przewijająca się przez całą pracę, o dawności podziałów opartych o małe rzeczki czy stru-

¹ Joh. C. H. R. Steenstrup: Nogle Bidrag til vore Landsbeyers og bybyggelsenshistorie. (Dansk) Historisk Tidsskrift. 1894/5 s. 313 n.

myki, na której autor buduje tak wiele zwłaszcza w rozdziale IV-ym, starając się zrekonstruować ustrój osadnictwa, jakoby planowanego z punktu obsady wojennych łodzi wikingów. Tak więc w świetle materiału przedstawionego tylko przez autora można mieć duże zastrzeżenia co do trafności jego rekonstrukcji osadnictwa. Wzrosną one niewątpliwie, o ile uwzględni się dane archeologiczne, czy zapomnianą zupełnie przez autora analizę ustroju gruntowego. Braki zarówno w zakresie uwzględnionych dyscyplin (trudno pomijać dane archeologiczne przy badaniach nad okresem, dla którego nie ma źródeł pisanych), jak i potknięcia merytoryczne doprowadzają do tego, że autor nie wypełnił zapowiedzi postawionej w tytule. Przy czytaniu pracy nasuwa się nieodparcie jeszcze jedna uwaga: nawet duża inwencja nie chroni od schematyzmu i ahistorycznego ujęcia w analizie osadnictwa, o ile będzie się je rozpatrywać w oderwaniu od stosunków społeczno-gospodarczych, których jest ono wyrazem. A w ten sposób postępuje Lundberg w swej interesującej mimo wszystko rozprawce.

T. Lalik

A. H. Hilton and H. Fagan: *The English Rising of 1381*. London, Lawrence and Wishart, 1950, s. 200*

Mamy przed sobą ciekawą książkę, dzieło pracy wybitnego angielskiego historyka marksysty Hiltona oraz działacza robotniczego Fagana. Książka jest obliczona na szersze koła czytelników, ma charakter popularno-naukowy, to też autorzy nie zaopatrzyli jej w aparat naukowy mało przydatny dla czytelników nie będących fachowymi historykami, natomiast na końcu książki zamieścili bibliografię tematu. Autorzy stwierdzają przy tym, że wobec świadomego lub nieświadomego zniekształcania dziejów wielkiego powstania chłopskiego przez uczone reprezentujących punkt widzenia klas posiadających, postawili sobie za zadanie analizę dążeń i walk klas uciskanych. Pragną w ten sposób — jak stwierdzają w ostatnich słowach wstępu — przedstawić ludowi angielskiemu część jego tradycji walki o wolność. Należy od razu powiedzieć, że tak poważne zadanie zostało przez autorów świetnie wykonane. Oparli się oni na olbrzymiej literaturze dotyczącej powstania Wata Tylora, uwzględnili najnowsze wyniki badań, w rezultacie dali nam książkę pożyteczną nie tylko dla laików, ale również dla fachowców. Ich analiza wydarzeń oparta o zasady marksizmu leninizmu pozwoliła im rzucić wiele nowego światła na tematykę tak przecież w historiografii popularną.

W pierwszej części książki Hilton i Fagan dają obszerną analizę ustroju feudalnego zwłaszcza w XIII i XIV w. w Anglii, podkreślając przy tym zasadnicze przeciwieństwa interesów klasowych między chłopstwem i szlachtą. Nie ma w ich ujęciu śladów schematyzmu tak często dającego się dotkliwie odczuć w pracach popularno-naukowych. Wskazują na bardzo silne zróżnicowanie społeczno-gospodarcze chłopstwa angielskiego sięgające już XIII w.

* Także w przekładzie polskim Jerzego Stawińskiego: *Powstanie angielskie 1381 r.* (b. m. w.) Państwowy Instytut Wydawniczy, (1951), s. 222, nrb. 2.